KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Lutego.
CZWARTEK.
ROK 1831.

№ 47.

WSPOMNIENIA.
Wprowadzenie Bernardynów do Ostrołęki 1665.

Wczoraj około godziny 10 rano rozgłoszono o korzystnie odbytej walcę z nieprzyiacielem, oddziału wojska naszego pod dowództwem Jenerała *Dwernickiego*, lecz o szczegółach tej bitwy tak rozmaite były wieści, żeśmy z ich ogłoszeniem wstrzymali się do urzędowego doniesienia które iest następuiące: „*List Jenerała Dwernickiego do Najwyższego Rządu Narodowego*. Mam honor donieść Najwyższemu Narodowemu Rządowi, iż w dniu 14 bieżącego miesiąca spotkawszy nieprzyiaciela w Stoczku pobiłem go zupełnie, zabrawszy iedenaście dział Artyllerji konnej, 230 Niewolników, między którymi znajduie się 2ch Kapitanów, ieden Porucznik i dwóch Junkrów, oraz wszelkie zapasy i amunicją potrzebną do Artyllerji. W zabitych utracił nieprzyiaciel 400 porachowanych na placu boiu, a między temi ieden Pułkownik artyllerji, iak mówią niewolniki *Nowosilców* i kilkunastu niższych Officerów. Jenerał *Gejsmar* dowodzący osobiście czterema pułkami Kawalerji i dwoma baterjami Artyllerji konnej, szybkości tylko swego konia winien ocalenie niedostania się w niewolą. Była to awangarda Korpusu wspomnionego Jenerała pod Łukowem i Rużą stoiącego. Zapał z iakim walczyli Officerowie i Żołnierze wszyscy, przechodzi wszelkie wyobrażenie, ale świetne skutki tej bitwy w której nieprzyiaciel zupełnie zniszczony został, w tym, co do boiu wystawił, dostatecznie takowy odznaczaią. Z naszej strony stracliśmy w zabitych iednego Podlekarza i 15 ludzi, rannych mamy 18, między któremi z pułku 1go Ułanów Maior *Russjan*, który pierwszy uderzył na nieprzyiacielskie 2 pułki i baterję Artyllerji konnej, i Podporucznik *Raczyński*, z Pułku 2go Ułanów Podporucznicy *Radwański* i *Krzyżanowski* z Pułku 2 Strzelców konnych Podporucznik *Smoliński*, z pułku 3 Ułanów Porucznik *Falkowski*.— 15 Lutego 1831, w Obozie pod Parysowem.— Jenerał Bdy *Dwernicki*.

Młody Hr: *Roztworowski* raniony w tejże bitwie, wczoraj przybył do Warszawy; tak z iego opowiadań iakoteż z listów obywateli tamtej okolicy, przekonać się można że nasi żołnierze z tak znacznie przemagaiącą siłą walczyli ożywieni zapałem godnym narodu krwią okupuiącego swe prawa i swobody. Mówiono że Pułkownik *Ziemięcki* utracił rękę, o czem by doniosł Jenerał *Dwernicki*.— Nieprzyiaciel Województwa nasze nazywa *Guberniami*, i każe zawieszać czarne dwółbiste orły!

Mianowani przez Rząd Narodowy: Fr: *Jabłoński* Deput: Referendarzem stanu. Jerzy *Wysiekierski* Prezesem Kommissji Woi: Podlaskiego. Michał *Małowiejski* Prezesem K: W: Płockiego. Podpułkownik Kar: *Zieliński* Sekretarzem Jlnym Kom: rządowej wojny.— Za Listy Zastawne wczoraj żądano zł. 73. Za Dukaty hol: nowe żądaią zł. 21, za stare zł. 20 gr. 22.

Jenerał *Klicki* w rozkazie dziennym d. 16. b. m. ogłosił „Uwiadomienie Rządowe, i liczne zażalenia prywatne, ze wszech stron czynione, ostrzegły mnie o nadużyciach iakich się Wojskowi dopuszczaią względem podwod to iest: że

ie samowolnie zabieraią na Traktach, albo bez upoważnienia właściwych Władz wymagaią od mieszkańców; te nawet co im są prawnie wydane przytrzymuią nad przepis. Krok tak nieprawny, nie tylko obraża porządek i bezpieczeństwo publiczne, ale nadto staie się na przyszłość przyczyną zgubnych szkód dla Mieszkańców i Wojska. Zalecam więc Wojskowym wszelkiego stopnia, ażeby się nadal podobnych nadużyć niedopuszczali, albowiem przekroczenia podobne, podciągnę pod Sąd Woienny. Rozkaz ten dla wiadomości Wojskowych, ma być przy Apelach odczytany, w wszelkich Korpusach i Oddziałach; u Burmistrzów i Kommendantów Placu, powinien być na drzwiach przybity, i na Rynku ogłoszony, aby ukrzywdzeni zanosili skargę.

Bank Polski. W celu ułatwienia osobom maiącym w Banku zastawione naczynia srebrne lub złote, sprzedania ich do Mennicy, Bank uwiadamia kogo się dotyczeć może, iż za odebraniem w tej mierze podania, zostawione takowe kosztowności przeszle od siebie do Mennicy i z otrzymanej za nie należytości podług taxy dowodami usprawiedliwionej, strąciwszy zaliczoną na nie pożyczkę, resztę zwracać będzie właścicielom. — W. Prezez *Lubowidzki.* Sekretarz *Hasmann.*

Gdy w *Krakowskiem* niedawno pokazała się *Zorza północna*, 88 letni Starzec nazaiutrz zebrawszy wszystkich mieszkańców wsi ogłosił, że w czasie konfederacji *Barskiej* takież zjawisko pokazało się w tejże okolicy; szanowny w ówczas Proboszcz zapewnił iż to iest przepowiednią zwycięztwa; na te słowa wszyscy młodzieńcy pospieszyli do Konfederatów, i byli tak szczęśliwi w każdej potyczce, że żaden nie poległ. To przypomnienie Starca i teraz skutkowało; wszyscy młodzieńcy tej wsi, których wiek ieszcze niepowołał do wojska, zaciągnęli się natychmiast. — Jak ostatnie dni zapust, w tym roku nie na zabawach przepędzili mieszkańce *Warszawy*, lecz albo dopełniali czynów dobroczynnych, albo wyprawiali na wojnę synów i krewnych, albo pełnili służbę Obywatelską, tak i wczoraj zamiast przeiazdki do *Wilanowa*, pospieszono pracować przy szańcach maiących być tarczą przeciw naiezdnikom. — Jan *Kraiewski* młodzieniec 12 letni, syn Antoniego *Kraiewskiego*, dawnego Wojskowego, ulawszy 500 kul, ofiarował ie wczoraj na obronę kochanej Ojczyzny. — Na granicy 2ch Państw, (niemówiemy gdzie to było i kiedy) Rząd iednego kraiu zakazał wywozu broni do drugiego. Atoli przywieziono do granicy znaczną ilość karabinów. Dozorca celny który zatrzymał tę broń, posłał raport do stolicy prowincji; a że nie było w tem miejscu dostatecznej straży wojskowej, przywołano poczciwych Chłopków, kazano aby strzegli kontrabandy, gdyż za każdy utracony karabin zapłacą po zł. 20. Dobrzy Chłopkowie nazaiutrz oświadczyli że połowę tej broni w nocy ktoś zabrał; składaią przeto za każdy karabin złp. 20, ale trzeba wiedzieć że za każdy dostali od przedsiebiercy tego przewozu po zł. 25. (Zdarzenie prawdziwe.)

(Art. nad.) Chociaż d. 30 z. m. o godzinie 10 tęczowate słupy z obudwóch stron słońca na rozpogodzonym horyzoncie dosyć wyraźnie przez blisko pół godziny były widziane; wielkie iednak mrozy przez *Meteorologa Wiejskiego* zapowiedziane, niemały weale miejsca: gdyż ledwo d. 3. b. m. mróz był tęgim. Rzeczony zatem meteorolog (iakożkolwiek często niezbyt odległe zmiany powietrza dobrze zwykł przepowiadać, gdy iednak w odleglejszych 4ty raz iuż się myli) musi we względzie wiadomości teoretycznych lub praktycznych, to iest ściągaiących się do pewnej liczby miejscowych po-

strzeżeń, czuć niedostatek; słuszną iest rzeczą, ażeby wiadomości swoie i domysły, osobliwie to co iest najpotrzebniejszem do śledzenia uczonej Publiczności, objawił. Dzieło to pod rozwagę biegłych Mężów oddane sporszym krokiem mogłoby dążyć do doskonałości. *Unione ac concordia res parvae crescunt.* Widziemy iak tym sposobem postępuiąc drobne mrówki ogromne kopce umieią stawiać. Dla dobra ogólnego w każdym przedmiocie może i powinno być stowarzyszanie.— P. S.

Każdy Obywatel nim przyiętym zostanie na Członka Towarzystwa Patryotycznego, podpisuie własnoręcznie (podług dotychczasowej organizacji) następuiącą deklaracją: „Wchodząc do Tow: Patr: odbywać maiącego swoie posiedzenia publiczne, którego głównym celem iest, objawienie opinji publicznej, w rzeczach bezpośrednio dotyczących sprawy naszego rewolucyjnego powstania; *daię słowo honoru że zamiarom tej instytucji przeciwny nie iestem i do uchylenia iej w żadnym przypadku pomagać nie będę*, ale owszem wszelkich dołożę usiłowań, aby ta Instytucja dogadzała pożytkowi i dobra rewolucyjnego, powstania Polski; obowiązuię się oraz składać co tydzień zł. ieden na koszta światła, opału i innych potrzeb posiedzeń Towarzystwa.“ Skrodzki adj. 1go puł: strzel: piesz: i Czł. Tow. Patr. w Nr 41 Kur: War: twierdzi: że gdy nieprzyiaciel był daleko mogliśmy gadać i proiekta tworzyć, ale gdy ten naszedł nasze granice powinniśmy się rozejść dla tego iedynie że były Vice-Prezes Maurycy Mochnacki zaciągnął się iuż do Karabinjerów. Czyli Obywatel Adjutant Skrodzki dotrzymał *słowo honoru*, zostawiam to zdaniu czytelników. Co do mnie, rozumiem, że nie tylko samym bagnetem można się zasłużyć ojczyznie. Nie przeczę bynajmniej, że młodzi Członkowie, do noszenia broni zdolni, których obecność nie iest konieczną w stolicy, powinni niezwłocznie pomnożyć szeregi obrońców powszechnej sprawy narodu. Nie inaczej iest przekonane i całe Tow. Patr. Kiedy w odezwie swoiej do Polek (w tym samym N. 41 K. W. zaraz poniżej umieszczonej) żąda, aby młodzież niepotrzebna w stolicy pospieszała w pole walczyć za ojczyznę. Ale choćby i tak nie było, przecież Towarzystwa nie składa sama tylko młodzież; są w niem Obywatele, Urzędnicy, Ojcowie familji, w podeszłym wieku, słabowici i t. d. którzy w żaden sposób nie mogą wyjść w pole. Dla czegoż ci nie maią sobie udzielać myśli w rozmaitych przedmiotach rzeczy publicznej? dla czego nie mogą radzić; a ieśli co wszechstronnie roztrząsną, rezultatu tych narad przedstawiać w przyzwoitej formie właściwym władzom? Poiedyńczym osobom wolno podawać petycje, a osobie moralnej z 200 lub więcej poiedyńczych złożonej ma być to prawo wzbronione? Choćby nieprzyiaciel był na Pradze (czego BOŻE niedaj!) nam pozostaie ieszcze w Warszawie *władza myślenia* o środkach obrony. Szanowny Członek nie najlepsze także zdaie się mieć wyobrażenie o męztwie, należy ie rozróżnić od prostej odwagi. Gdy się zbliży nieprzyiaciel, nie będzie zapewne mieszkańca Warszawy, któryby mu z piersi swoich niechciał stawić nieprzebytych szańców. Dziś zaś ieszcze wspierać będziemy sprawę powszechną moralnemi środkami; bo nie przywiązuiemy się do osób, ale wierzymy w zasady. Tak iest, powtarzam, *nie przywiązuiemy się do osób, ale wierzymy w zasady.* Pierwsze nas mogą zawieść, a nawet zdradzić, drugie zaś, gdy są dobre, nigdy.

J. N. Janowski Czł. Sek. Tow. Patr.

Niektóre gazety zagraniczne donoszą, że Król Francuzki ieszcze niezezwolił aby syn ie-

go XXże *Nemur* przyiął koronę *Belgijską*. XXże *Talejrand* ma być odwołany z *Londynu*. Potwierdza się wiadomość o uzbraianiu Flotty Angiel: i że *Anglja* ma popierać sprawę *Polski*.

Kommissja Rząd. Spraw: Wew. i Policji. Powziąwszy wiadomość że w wielu miejscach, podwody na potrzebę wojska dostarczane, używane bywaią bez odmiany, z pominięciem wiele etapów, przez co nie tylko właściciele tych podwód są przeciążeni, lecz nadto przez wyniszczenie sprzężaiów, służba tak ważna, doznaćby musiała w końcu zawodu, Kom: Rz: Spraw Wew: i Policji poleciła Kom: Wdzkim aby przeznaczyły Kommissarzy do każdego etapu stójkowego, których obowiązkiem będzie: nietylko przestrzegać zachowanie ścisłej sprawiedliwości w rozkładach dostawy podwod; lecz także baczyć: aby te, na każdej stacji zmienianemi były. Wojskowi przeto i właściciele podwód w razie doznania w czemkolwiek niedogodności, do rzeczonych Kommissarzy zgłaszać się winni.

Vice Prezydent M. S. Warsz: Z mocy odezwy JWgo Jenerała Gubernatora wzywa właścicieli domów Stolicy iżby w ciągu naydalej 24 godzin Kommissarzom respective swych Cyrk: złożyli dokładną Listę Jmienną Officjerów i Urzędników Wojskowych Pols: wszelkiego stopnia w naiętych lokalach lub za biletami kwaterniczemi w nich mieszczących się, z wyszczególnieniem Numeru domu i ulicy. Ostrzega oraz że niedopełniaiący powyższemu wezwaniu, ściągnie na Siebie odpowiedzialność prawem wojskowem wskazaną.

DONIESIENIA.

Do Handlu Sukiennego Kunkla na Krakowskiem Przed: na przeciwko Bernardynów złożono do sprzedania 4 pary PISTOLETÓW z których iedna dubeltowych.

Wysiadaiąc przy Teatrze Naro: na fantową loterją przez przypadek człowiek odbieraiąc SALOPĘ merynosową w kraty ponsowe, z zieloną podszewką, zgubił. Znalazca raczy mieć wzgląd na biednego służącego, zwrócić takową do Dru: Kur: War: za nagrodą.

Ze wsi Woli pod Warsz: ze stajni d. 13 m. i r. b. wieczorem uciekły 2 KONIE traktem bitym ku Błoniu. Koń kasztanowaty łysy z nogą białą, grzywą i ogonem konopatym, lat 9 maiący. Klacz kasztanowa iasna bez odmian lat 9 maiąca. Konie te są własnością Officera, ktoby takowe uiął raczy dać wiadomość do Wójta Gminy Bramek dolnych lub do Burmistrza miasta Błonia; a to za wynadgrodzeniem.

KOŃ ciemno kasztanowaty z gwiazdką na czole, z tylną nogą białą za pęcine, skradziony został w nocy z d. 14 na 15 b m. ktoby powziął wiadomość raczy donieść do Składu Sukna zFabryki Zącherta przy ulicy Miodowej w Pałacu Biskupów Krakowskich Nr 496, a stosowną odbierze nadgrodę.

KWIT na Vadium od Konsensu na Szynk Trunków Kraiowych wydany pod d. 20 Czerwca r. 1822 do Nr 241 na Osobę Star: Mendla Szlamy Glatenberga, zagubiony został; Uprasza się Znalazcy takowego aby ten doręczył do Drukarni Kurjera Warszawskiego, gdyż tylko kwit ten prawemu Właścicielelowi służy.

Niżej podpisani maiąc ieszcze zapas nadesłanych w Komiss, Win rozmaitych iakoto: Reńskich, Bordeaux białych i czerwonych, Burgundzkich (w butelkach) Szampańskich i innych; maią honor donieść, iż takowe po Cenach zupełnie niskich wyprzedaią, stosownie do otrzymanego polecenia od domów zagranicznych o czem bliżej w pałacu własnym przy ulicy Długiej Nr 656 w stancji sub Nr 17 lub w Kantorze naszym dowiedziec się można. Jeżeliby kto z kupuiących w znaczniejszej wziął ilości, otrzyma ieszcze oprócz Cen tu załączonych Rabat stosowny.

Dikert et Syn.

KWIT na Vadium Zp. 60 do Konsensu na Szynk trunków kraiowych pod d. 2 Lipca 1822 r. do Nr 911. dla Star: Hersz Moszka Moizelmana wydany zaginął. Uprasza się znalazcy aby takowy kwit raczył złożyć w Dru: Kurj: Warsz: gdyż ten kwit tylko prawemu Właściclowi służy.

KWIT na Vadium Zł. 60 z d. 20 Sierpnia 1830 r. za Nr 458/8 do utrzymywania Szynku Trunków kraiowych dla Anny Fryczowej przez Adm: Rz: Doch: Kons: M. Warsz: i Pragi wydany, zaginął. Uprasza się zatem łaskawego znalazcę o złożenie rzeczonego kwitu do Dru: Kur: War: wszelkie kroki ostrożności iuż przedsięwzięte zostały i kwit ten nikomu innemu służyć niemoże, oprócz tylko samej Właścicielce.

KOCZ urzędowy, letki mało używany z fordeklem i 2 KONMI mierzynów z dobrym zaprzęgiem podróżnym są do sprzedania za pomierną cenę razem lub częściowo. Wiadomość albo w Biórze Informacyjnem albo w Sklepie ubogich na Krak: Przed:

Dziś zimna stopni 4.

TEATR NAROD: Jutro *Koncert Amatorów*.